

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

+
S. P.

Dr. med. Antoni Feliks Mikulski

Profesor Uniwersytetu St. Batorego

zmarł nagle dnia 14-go kwietnia b. r. w wieku lat 53.

Ekspozycja z mieszkania przy ulicy Antokolskiej Nr. 54, do kościoła św. Anny odbędzie się w czwartek dnia 16-go kwietnia o godz. 4 ej po południu

Nabożeństwo żałobne w piątek o godz. 10-iej rano, następnie pogrzeb na cmentarzu Rossa.

Pozostali w rozpaczy
Żona, syn i córka.

+
S. P.

Dr. med. ANTONI FELIKS MIKULSKI

Profesor zwyczajny psychiatrii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, b. prezes Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Zmarł nagle w nocy z dnia 13 na 14 kwietnia b. r.
Cześć Jego świetlanej pamięci

Wileński oddział Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Zarządy przedsiębiorstw autobusowych w Wilnie, niniejszym zawiadamiają Szanowną Publiczność, że z dniem 15.IV r. b. została zatwierdzona przez Urząd Delegata Rządu w Wilnie, następująca podwyżka taryfy przewozowej pasażerów:

Za każde pierwsze 2 kilometry 25 groszy, za każdy następny kilometr 10 groszy, a bilety ulgowe celem zaokrąglenia zostały zmienione jak niżej:

zamiast 14 groszy	— 15 groszy
21	— 20
28	— 30

Sp. Autoruch s. z. o. o.
Sp. Autopol s. z. o. o.
Sp. Połączenia Samochodowe w Wilnie s. z. o. o. 1622

Creme Derby, Wodę kwiatową Derby,
Perfумы Derby, Puder Derby,
wyrabia: **M. Cegielski — Fabryka Perfum**
Poznań, ul. 27-go Grudnia 12. 1153

Na rzecz najbiedniejszych rodzin miasta Wilna, opieka tychże rodzin urzędza dnia 16 kwietnia o godzinie 9-iej wieczorem w Sali T-wa Kresowego (Zawalna 1), na którą uprzejmie zaprasza Komitet. Kartę wstępu otrzymać można przy wejściu.

HERBATKĘ z KONCERTEM

S Z Y K Po cenach fabrycznych **MODA**

**KONFEKCJE,
GALANTERJE,
OBUWIE**

Własnej fabryki według ostatnich zurnali paryskich poleca
D. H. „W. NOWICKI“ 50-0
GWARANCJA Wilno, ul. Wielka 30. **GUST**

Restauracja EUROPA

DOMINIKAŃSKA, Nr. 1.

Zawiadamia, że z dniem 14 kwietnia r. b. podczas obiadów i kolacji będzie przygrywał znany kwartet pod kierownictwem p. Wacława Brzezińskiego.

Kuchnia wykwalifikowana pod kierownictwem nowego szefa kuchmistrza. Bufet, zaopatrzone w różne zakąski i trunki krajowych i zagranicznych marek.

DOM HANDLOWY Józef Mejtes dawn. Morduch Mejtes

Wilno, Ostrobramska Nr. 27. Telef. N-ra 671 i 181.

Firma założona w 1892 r.

Na sezon budowlany posiadamy na składzie wszystkie materiały budowlane, belki, tory kolejowe, żelazo betonowe, blachę czarną i ocynkowaną, papę dachową, gwóźdź, rury gazowe, kanalizacyjne i części, narzędzia do pieców, drzwi i okien, kołki i śruby, a również wszelkie towary żelazne i czugunowe, sierpy, kosy i osetki do kos i t. d.

Również przyjmujemy zamówienia dla bezpośredniej dostawy z fabryki. 125

D-ry Bujański, Obierzski i Waszkiewicz lokują pokójnice i chore z sierpleniemi kobiecami w Zakładzie Polakiszczym. 1-49

WYPRZEDAŻ MEBLI pokojow., jadalnych, sypialnych, salonow., kuchen. i części pojedynczych. S. Anielewicz. Wilno, ul. Niemiecka Nr. 15. 8-1

**Palta,
Kapelusze,
Krawaty,
Laski.
Ostatnie nowości!**

Jan Wokulski i S-ka

Wielka 9. Tel. 182.

Wielce Zgromadzenie Członków Związku Polaków z Kresów Białoruskich Zakordonowych, odbędzie się w dniu 19-go kwietnia b. r. w lokalu Związku przy ul. Zawalnej Nr. 1, o godz. 5-ej po południu. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, następane zgromadzenie odbędzie się w tym samym lokalu i tegoż dnia o godz. 8-ej po poł. i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Wobec ważnych spraw bieżących, a głównie wyborów do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, Zarząd uprzejmie prosi o możliwie punktualne i liczne przybycie na zgromadzenie. 240-1

Dwa pokoje

wykwintnie umeblowane do wynajęcia. Piłsudskiego 6-7.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Sprawa kredytów dla kooperatyw niepelskich.

Jutro we czwartek ma odbyć się posiedzenie sekcji do spraw mniejszości narodowej, na którym ma być rozstrzygnięta sprawa kredytów dla kooperatyw niepelskich. Sprawa ta stała się przyczyną pogłosek o rzekomej dymisji Thugutta.

Program pobytu ministra Benesza.

Program pobytu ministra Benesza w Warszawie jest następujący: W poniedziałek dnia 20 b. m. przyjazd do Warszawy o godz. 16 m. 30. O godz. 20-jej obiad u ministra Skrzyńskiego. We wtorek audjencja w Belwederze o godz. 13 tej, a o godz. 20-jej obiad wydany przez Premiera Grabskiego. Tegż dnia o godz. 22 raut w Pałacu Rady Ministrów. We środę o godz. 20 uroczyste przedstawienie w Teatrze Narodowym a o godz. 23 raut w poselstwie czecho-słowackim. We czwartek o godz. 11-tej odjazd do Pragi.

Konszachy niemiecko-czeskie.

„Daily Telegraph” donosi, że Niemcy w celu uzyskania poparcia Czechosłowacji na terenie Ligi Narodów daly jej poważne koncesje gospodarcze, obejmujące wolne strefy w portach Hamburga i Szczecina i wolny tranzyt na Łabie i Odrze.

Powrót premiera Grabskiego.

Premier Grabski dziś wraca do Warszawy.

Telefonem z Rygi.

Wybory do Sejmu w Kłajpedzie odbędą się w jesieni.

„Ritas” dowiaduje się ze źródeł wiarygodnych, że w związku z przyszłymi wyborami w kraju Kłajpedzkim do Sejmu litewskiego Gabinet Ministrów w tych dniach przyjął projekt zmiany Ustawy Wyborczej do Sejmu, który to projekt został już złożony w Sejmie. Można się spodziewać, iż jesienią odbędzie się wybory.

Następna konferencja państw bałtyckich.

Według informacji prasy litewskiej następna konferencja ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Estonji, Polski i Finlandji odbędzie się w końcu lipca lub też na początku sierpnia.

Zjazd skautów litewskich.

Dn. 16, 17 i 18 kwietnia w Kownie odbędzie się zjazd skautów z całej Litwy. Z powodu braku mieszkań Ministerstwo Komunikacji zamierza dać skautom wagony II klasy na pomieszczenie.

Wyjazd delegacji polskiej z Litwy i Łotwy do Francji.

Jak donosi „Kłajpedos Żynios” przez Kłajpedę przejechała delegacja polska z Litwy i Łotwy, udająca się do Paryża w celu złożenia skargi na ucisk i wywłaszczenie własności bez odszkodowania, przez co władze odnośnych państw gwałca konstytucję uznając nienaruszalność zasady własności prywatnej. Do składu delegacji weszli jakoby: Konstanty Komar z powiatu Poniewieskiego i hr. Plater z pow. Taurągskiego.

(Wiadomość powyższą podajemy na odpowiedzialność „Kłajpedos Żynios”. Przyp. Red. Dz. Wil.)

Pielgrzymka młodzieży polskiej w Rzymie.

RZYM, 12.IV. W sobotę 11-go kwietnia przybyła do Rzymu pielgrzymka młodzieży polskiej i wnet została przyjęta przez Ojca Świętego. Audjencja odbyła się w sali Ducale. Papież obchodził szeregi młodzieży udzielając błogosławieństwa i wytykając, w miarę jak mu towarzyszący kardynał Kakowski przedstawiał obecnych, o wiele miejscowości polskich. Zatrzymawszy się przy grupie profesorów, specjalnie im zacytował powołania w odpowiedzialnej pracy. Po obejściu zgromadzonych, Papież siadł na tronie i wygłosił przemówienie, które zaczął po polsku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, na co mu chóralnie wszyscy odpowiedzieli. Rolęgi się wielokrotnie okrzyki „Niech żyje Papież”, oraz radosne oklaski zgromadzonych. Po ucieczeniu się zgromadzonych, Ojciec św. mówił dalej zaznaczając, iż zabuże, że nie może całej mowy wypowiedzieć po polsku. Przemówienie Papieża cechowała niezwykle ser-

deżność i rozrzuśnienie; nie miało ono cech oficjalności. Pod względem formy było ono bardzo piękne i wzniósłe.

Widek wasz — mówił Papież — napelnia mnie specjalną radością; przypominacie mi Polskę. Przypominacie mi waszą i naszą ojczyznę, gdyż i ja poniekąd jestem w prawie powiedzieć, że posiadam obywatelstwo polskie, gdyż tam narodziło się moje biskupstwo, tam otrzymałem święcenia, które nietylko są mi mile, ale które wiąza współnotą intelektualną mnie, wyswienconego tam biskupa z ojczyzną waszą i naszą. Dzięki temu audjencja obecna nie jest taką jak wiele innych, jakie tu w tym Roku Świętym się odbyją. Przybydą tu pielgrzymki liczne i różne, które całem sercem będą witał, wasza jednak pielgrzymka budzi we mnie te wszystkie czule i serdeczne wspomnienia, jakie wywoziłem z Polski, tej Polski, która ma jako wieczną dewizę „Polonia semper fidelis”.

Pozdrowienie z Rzymu.

Redakcja nasza otrzymała z Rzymu następującą depezę: „Redakcja Dziennika Wileńskiego. Polonia. Wilno. „Wycieczka szkolna Nazareta-

Młodzież polska — nieznanemu żołnierzowi włoskiemu.

RZYM, 14.IV. (Pat.) Ulicami miasta przebiegał dziś pochód młodzieży polskiej ze sztandarem i wielkim wieńcem z białych i czerwonych kwiatów niesionym na grób nieznanego żołnierza. Pochód prowadził profesor Stach.

Sprawa gdańska w Haadze.

GDANSK, 14.IV (Pat.) Prezydent S. hm wyjechał w niedzielę do Hagi. Dziś rozpoczyna się sesja międzynarodowego trybunału sprawiedliwości. Na porządku dziennym znajduje się sprawa polsko-gdańskiego konfliktu pocztowego kilka pytań co do których trybunał haski miał wydać swoją opinie. Pytania te brzmią: a) czy polska służba pocztowa w porcie gdańskim musi ograniczać się do ta-

Hindenburg kandyduje.

BERLIN, Hindenburg wypowiedział w Hannoverze w poniedziałek mowę, w której zapowiedział, że przyjmuje kandydaturę a później mówił o „zbrodni z

Szansy Hindenburga.

BERLIN. Naogół panuje tutaj przekonanie, że szanse Hindenburga są równe z szansami Marxa, tambarziej, że komuniści, którzy w pierwszym terminie zyskali blisko 2 miliony głosów podtrzy-

Komuniści za Hindenburgiem.

BERLIN. Prawdopodobnie komuniści oddadzą swe głosy na Hindenburga. Stanowi to 2 mil-

Powitanie Balfoura w Damaszku.

LONDYN, 14.IV. (Pat.) Biuro Reutersa donosi z Bejrutu, że Balfour odjechał do Aleksandrii bez wypadku. Jest jednak pewnym, że byłoby doszło do poważnych starć, gdyby Balfour pozostał był

Przesilenie w Belgji.

BRUKS LA, 14.IV. (Pat.) Rada generalna partji socjalistycznej upoważniła Vanderveldeggo do

Katastrofy kolejowe w Rosji.

MOSKWA, 14.IV. (Pat.) Wczoraj wydarzyły się cztery katastrofy kolejowe. Pociąg pędzący Samara — Moskwa wykołosił się w pobliżu Inzy. Parowóz i dwa wagony spadły z nasypu. Trzy osoby zginęły, pięć zostało rannych. Na linii Krasnojarsk — Ekaterinburg zdarzyły się dwa pociągi towaro-

Zycie ekonomiczne.

Międzynarodowe targi w Poznaniu.

Niebawem zostaną otwarte targi w Poznaniu, które będą żywe zainteresowanie niemal we wszystkich krajach Europy i Ameryki? Z Anglii, Belgji, Francji, krajów skandynawskich, bałtyckich i z Bałkanów sygnalizują liczne wycieczki. Stwierdzić należy, że dyrekcja targów potrafiła doskonale zareklamować targi, dosierając niemal wszędzie.

Do krajów, które najbardziej interesują się rynkiem polskim należą państwa bałtyckie Łotwa, Estonia, Finlandja. Wyrazem bezpośrednim tego jest fakt, że doszło do skutku stworzenie Związku Targów Nadbałtyckich w skład którego weszły targi następujących miast: Helsingforsu, Rewla, Rygi,

Wraz z uczniami szła grupa profesorów i obecni w Rzymie dziennikarze polscy. Przy składaniu wieńca obecny był minister Zaleski. Pochód wywarł doskonałe wrażenie spotykając się z objawami sympatji.

kiego załatwiania spraw, które może być uskutecznione wyłącznie wewnątrz gmachu poczty polskiej na plaży Heweljusa czy też polskiej służba pocztowa uprawniona jest umieścić skrzyżki pocztowe, post tym gmachem opróżniać i przesyłać przesyłki pocztowe, b) czy koź zostanie z tej służby zastrzeżony jest tylko dla polskich władz urzędniczych czy też ze służby tej korzystać może także i publiczność

muja kandydatkę Thaelmann. Decyzja zależy będzie od 30 procent tych wyborców, którzy pierwszym terminie nie głosowali a obecnie z pewnością staną wyborów.

jony głosów, które mogą okazać się języckiem u wagi.

podjęcia się misji tworzenia gabinetu.

we Trzy wagony z mąką uległy zniszczeniu w pobliżu Charkowa wykołosił się pociąg towarowy wagony ziemniaków rozbiły dwie osoby rann. Wreszcie obok Tyfisu rozbił się pociąg towarowy przyciem parowóz i 9 wagonów z natą zostały zdruzgotane. Jedna osoba zabita, czterech ciężko rannych.

Wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa, chcące ulepszyć wyjazd swym członkom na targi w Poznaniu, uprasza się o zgłoszenie się do Miejskiego Urzędu Targu o przydzielenie im do rozdania stałych biletów w wejściu na teren Targu w Poznaniu.

Upadek rządu Herriota.

W piątek 10 kwietnia o godz. 8 m. 30 senat francuski po sześciogodzinnej dyskusji odrzucił 156 przeciw 182 głosom wniosek o wotum zaufania dla rządu Herriota. Rząd Herriota otrzymał temsamem

22 głosami większości wotum nieufności.

Bepośrednio potem wszyscy członkowie rządu udali się na radę ministrów do Luxemburga, gdzie postanowiono waleś dymisję całego gabinetu.

Przebieg posiedzenia.

Posiedzenie senatu rozpoczęło się o godz. 2 min. 20 pod przewodnictwem Lefevra. Z góry było wiadomo, że na posiedzeniu tem odbędzie się dezyd. walka o los rządu Herriota. W kuluarach i na sali panowała atmosfera pełna podniecenia.

Przed otwarciem posiedzenia odbyła się żywa wymiana słów między Poincarem a de Monzie. Obrady rozpoczęły się dyskusją nad interpelacją Francois Marsala, dotyczącą się nieustanowionych zarzutów Herriota w sprawie gospodarki finansowej rządu Poincarego.

Pierwszy zabrał głos Francois Marsal (b. minister finansów), który po przedstawieniu obrazu finansów państwowych Francji udowodnił, iż wbrew zarzutom Herriota, rząd Poincarego ani razu nie przekroczył ustawowej granicy emisji banknotów. Stało się to dopiero w czasie rządów Herriota. Francois Marsal zakończył swą mowę cytując z mowy min. Clementala, że każda inflacja bank-

notów powinna być napiętnowana jako zbrodnia przeciw krajowi.

Następnie zabrał głos Herriot, który zdenerwowanym tonem atakował gospodarkę finansową rządu Poincarego i tłumaczył program finansowy swego rządu. Herriot oświadczył, że kłopoty w polityce zagranicznej utrudniały mu pracę nad sanacją skarbu. Następnie Herriot podkreślił, że przekroczenie ustawowego kontyngensu banknotów było zyczajem wprowadzonym przez poprzedni rząd.

Po mowie Herriota lewica wniosła o wyrażenie rządowi wotum nieufności i przebieg do porządku dziennego.

Referent komisji finansowej Berenger oświadczył, że nie może głosować za tym wnioskiem.

Następnie zabrał głos Poincaré, który w świetnej mowie bronił polityki finansowej swego rządu.

Po mowie Poincarego senat przystąpił do głosowania, wyrażając większością 22 głosów wotum nieufności rządowi Herriota.

Wręczenie dymisji gabinetu.

Członkowie rządu z Herriotem na czele przybyli o godz. 22.10 do pałacu Elizejskiego celem wręczenia

mu prezydentowi republiki dymisji gabinetu.

P. Briand tworzy rząd.

PARYŻ, 14.IV. (Pat.) Godz. 10.40. Painleve odrzucił propozycję sformowania gabinetu.

Godz. 11.40. — Prezydent Doumergue powierzył Briandowi misję utworzenia gabinetu.

Projekt gabinetu tymczasowego.

PARYŻ, 13.IV. (Pat.) G. 12.50. De Monzie i Robineau w naradach z Briandem podnieśli konieczność natychmiastowego utworzenia gabinetu tymczasowego, powołanego wyłącznie do tego, aby przeprowadzić w obu izbach parlamentu uchwalenie ustawy, normującej stan obrotu banknotów i który to gabinet niezwłocznie potem podałby się do dymisji.

Briand bardzo poważnie rozważa propozycję de Monzie i odbędzie dziś po południu narady w tej sprawie z przewodniczącymi komisji finansowych Izby i senatu oraz z prezydentem Doumergue.

PARYŻ, 13.IV. (Pat.) Godz. 15.50. Briand zdawał dziś prezydentowi Doumergue od godz. 12 m. 10 do 12 m. 50 sprawozdanie z narad, odbytych z Robineau, de Monzie i Vincent Auriolom. Po

wyjsciu z pałacu Elizejskiego Briand oświadczył, iż po półdniu odbędzie narady z senatorem Berengerem i innymi politykami oraz przybędzie powtórnie do prezydenta Doumerguea o g. 18 tej celem udzielenia odpowiedzi. W sprawie utworzenia gabinetu tymczasowego, Briand, aczkolwiek uznaje całkowite konieczność szybkiego uchwalenia projektu ustawy w sprawie podwyższenia granicy emisji banknotów, uważa jednak, że w praktyce da się z trudnością zrealizować utworzenie takiego prowizorycznego gabinetu.

PARYŻ, 13.IV. (Pat.) Godz. 21.10. Briand przybył o godz. 12 do pałacu Elizejskiego celem złożenia prezydentowi republiki sprawozdania o wyniku narad popołudniowych.

Przypuszczalny skład gabinetu Brianda.

PARYŻ, 14.IV. Godz. 2 w nocy. Dziś wieczorem prawdopodobnie lista członków gabinetu zostanie

ustalona. Cytują: Doumer, de Monzie, Loucheur, Leygues a ewent. Paul Boncour'a.

Głosy prasy.

PARYŻ, 14.IV. (Pat.) L'Oeuvre omawiając kryzys gabinetowy wyraża przypuszczenie, że socjaliści zgodzą się wziąć udział w rządzie, natomiast „Figaro” pisze: „Kartel lewicy nie jest już dziś tem, czem był jeszcze przed świętami, albowiem radykali stopniowo już zaczynają sobie uświadamiać bezsensowność swego sojuszu z socjalistami.

PARYŻ, 14.IV. (Pat.) Dzisiejsza prasa poraona wyraża naogół domniemanie, że na dzisiejszem posiedzeniu rady narodowej stronnictwa socjalistyczne powzięta zostanie uchwała przeciwko udziałowi socjalistów w gabinecie. „Jour-

nal”, czyniąc identyczne przypuszczenie, nie myśli jednak, aby Briand z tego powodu miał wyzrec się misji stworzenia gabinetu, gdyby zaś miało być inaczej, to, zdaniem dziennika, byłoby to wprost zadziwiająca, żeby maż stanu o takim doświadczeniu, jak Briand, miał dopuścić w obecnych okolicznościach do przedłużenia bezkrólewnia ministerjalnego jeszcze o dwa dni, oraz aby miał odrzucić propozycję rozwiązania kryzysu za pomocą utworzenia gabinetu prowizorycznego w niezasadnionem oczekiwaniu na poparcie ze strony socjalistów, poparcie zawiałe tylko od przypad-

ku „Echo de Paris” pisze, że sytuacja w ostatniej chwili czyni wrażenie, że kryzys gabinetowy będzie rozwiązany za pomocą utworzenia rządu przez Brianda z pomocą albo i bez pomocy socjalistów. Według informacji tegoż dziennika, na posiedzeniu komitetów dyrekcyjnych radykalów i socjalistów Leon Blum ku wielkiemu zdumieniu obecnych miał oświadczyć, że jeżeli nawet socjaliści zgodzą się na ewentualną współpracę z rządem, to jednak w żadnym razie nie z

rzędem Brianda. Dziennik dodaje przytem, że Briand podczas rozmowy z przywódcami socjalistycznymi miał zwrócić ich uwagę z jednej strony na niebezpieczeństwo zewnętrzne, grożące państwu, a z drugiej strony również na trudną sytuację finansową, co jego zdaniem powoduje konieczność ściślejszego zjednoczenia francuskich grup demokratycznych, zwłaszcza w obliczu takich warunków faktów, jak wysunięcie kandydatury Hindenburga.

Briand również zrzeka się

PARYŻ, 14.IV. (Pat.) Briand oświadczył, że zrzeka się misji tworzenia gabinetu. Decyzję swoją Briand motywuje odmową socjalistów współpracowania z jego gabinetem oraz warunkami pod ja-

Stanowisko socjalistów.

PARYŻ, 14.IV. (Pat.) Komitet wykonawczy federacji socjalistów zjednoczonych departamentu Sekwany jednogłośnie wypowiedział się przeciwko wszelkiemu udziałowi socjalistów w gabinecie, pozatem komitet zwrócił się do rady narodowej stronnictwa socjalistycznego z żądaniem, aby socjaliści

Painleve tworzy gabinet.

PARYŻ, 14.IV. (Pat.) Prezydent Doumergue powierzył Painlevemu misję utworzenia nowego gabinetu. Painlevé porozumie się

popierali taki rząd, który postawiłby sobie za zadanie osiągnięcia daniny od kapitałów oraz walezy przeciwko senatowi.

PARYŻ 14.IV. (Pat.) Rada narodowa partji socjalistycznej zjednoczonych postanowiła jednomyślnie nie przyjąć propozycji Brianda wzięcia udziału w rządzie.

ze swymi przyjaciółmi, poczem udzieli jutro odpowiedzi prezydentowi republiki.

Przegląd prasy

„Polska potrzebuje monarchji”, mówi „Słowo”. Wyrzucenie komunistów z Sejmu Chatupko-Kwapliński działa. Kłótnia w rodzinie.

Nasze wileńskie „Słowo” po przymusowym odpoczynku zdobyło się na mocny argument o ulubionym swoim „leit-motiwie”: monarchizmie.

„A jednak wierzę — wierzę zarówno głęboko jak szczerze, że mi mo wszystkie pozory, pomimo regulowania naszej opinji publicznej za pomocą banalnych, tandetnych frazów i tanich, płaskich żartów — myśl monarchiczna w Polsce zwycięży. Polska bowiem potrzebuje monarchji”.

I przytacza dalej szereg dowodów, dlaczego to „Polska potrzebuje” monarchji.

„Polska potrzebuje monarchji w celach swej ekspansji nazwanatr, dla celów meoarstwowych, dla organicznego związania z Warszawą szeregu państwów które antybolszewicka reakcja lub antyrosyjski separatyzm powołał do życia”.

Ależ to najwyraźniejszy program imperjalistyczny, który zupełnie nie leży w zamiarach ludności polskiej. My chcemy żyć i gospodarować u siebie, ale nie chcemy zawiązywania państwa wek* sowieckich. Jakich zresztą? Ukrainę? Białorus? Litwę? mało mamy kłopotów z ich irredentami, mamy powiększać je jeszcze zaborami?

Ciekawa wiadomość przynosi „Słowo Pomorskie”.

„Na posiedzeniu w dn. 18 marca r. b. usunęto z sejmu 5 posłów komunistów, uznawszy obecność ich w ciele prawodawczem za szkodliwą dla państwa i sprzeczną z zasadą bezpieczeństwa kraju. Ale uchwalała, powzięta przynajmniej większością głosów, sapadła, niestety, nie u nas, lecz w... Bułgarii.

Forma wykluczenia bramiała: „Zebrań narodowe na zasadzie § 28 prawa o obronie państwa uchwała: przedstawiciel narodowy Chr. Kabakajew, D Kandulow, d-r Sikarow, Kratunow i Tarasmanow,

jako komunisti tracą swoje mandaty i są wykluczeni z grona członków XXI-go narodowego Sebranja”

A u nas? Sady nasze muszą bezradnie czekać latami, aż wymaga mandat poselski danego osobnika, którego Sejm broni od poniesienia kary, zasłaniając „nieetykalnością polską”. To też bezkarności i agnacja kwintnie na dobre, a w rezultacie: straki i zaburzenia.

Tak więc inż. B. Nieniewski wyjechał w „Czesie”, iż genery obecnego strajku rolnego należał doszukiwać się w robocie p. Kwapińskiego, dla którego kariery politycznej niekorzystny jest „stan spokojnej pracy, gdzie robotnik jest zadowolony, a stosunek z pracodawcą bez zarzutu”.

Jego polityczna karjera potrzebuje antagonizmów i walk klasowych: gdzie ich niema, albo też mogą być na legalnej drodze załatwione, tam on je musi sztucznie wywołać aby się utrzymać w czynnej roli reakcyjnej obrony ludu pracującego: Przeciż niejas p. Kwapiński wyrażał się przed przedstawicielami ziemian Małopolski, którzy z nim polubownej umowy sawrzeć nie chcieli, że w umowie polubownej z nim zawartej, pracodawcy mogliby okazać nie lepsze od rządowego orzeczenie warunki. Jasnem więc jest, że chodził mu jedynie o utrzymanie swej wobec pracowników rolnych pozycji, jako jedynego ich rzeczownika, i sjedynianie sobie w ten sposób adherentów i na wszelki wypadek wyborców. Ostatni strajk wyłącznie przez pana Kwapińskiego wywołany, dostatecznie demaskuje jego cele.

I nie tylko jego. Rewolucje posłły, z PPS* przed świętami głosły, że należy w czasie ferji wzmożonej agitacji za strajkami. Wzrostko jedno, niech pola nie zostaną obsiane, niech kraj cały i ludność znajdzie się potem z powodu nieurodzaju w ciężkich warunkach — pepsił chęć strajkować, bo to ich żywioł, jedyna dziedzina, gdzie przejawia ich panowanie: w bezczynności! Do pracy twórczej ich niema.

Ale pps coraz bardziej kłóci

się z „Wyzwoleniem”. Można by powiedzieć: „wart Pać pałaca” i prześć do porządku dziennego. Polemicę tej poświęta uwagę „Warszawianka”, która anuluje list por. Rudzińskiego z „Wyzwolenia” i repliki „R. botnika”.

„Główna zaleta pisma p. posta Rudzińskiego jest wyliczenie bolączek wprowadzających Wyzwolenie w cwałowanie, jak powiada p. poseł Niedziałkowski, nie bez wierzgania zresztą, jak świadcza już same słowa p. Rudzińskiego.

„Dojrzała, logiczna i samodzielna PPS w dalszym ciągu za stosowne uważa tolerować Rząd panów Grabskich, uszczęśliwiający Polskę sławnym Konkordatem, antikonstytucyjnym rozporządzeniami, posarami polityki sanacyjnej na ziemiach wschodnich, beztrząsą w stosunku do siły obronnej Państwa, tolerowaniem Sikorszczyzny i spychaniem Piłsudskiego, utrzymywaniem męzów zaufania obozu

reakcyjnego na najważniejszych placówkach zagranicznych i zaprzepaszczeniem przez ich nieudolność sprawy polskiej na terenie międzynarodowym że już po mimilemy cały szereg innych najistotniejszych spraw...”

Mówiąc, co boli Wyzwolenie, nie omieszkaj jednak p. Rudziński dodać, że ma sprawa przyjemność, miawowicie to, iż

...raczej przejawem żywotności, a nie słabości, jest proces uwolnienia się od jednostek, które bądź przypadkowo w szeregi nasze się dostały, bądź też, zawiędzone w swolch rachubach musiały odejść...”

Te jednostki przypadkowe lub zawiędzone, to p. Thuygott lub p. Wyslouh, którzy zresztą zapewne sami też powiedzą, że i przypadkowo dostali się tam i w każdym razie bardzo się zawiedli”.

Lewica nie ma ustalonych programów i programów.

Pokłosie świąteczne.

Świąteczna prasa nasza wileńska przedstawia się na ogół ubożuchno. „Słowo”, wierne „krajowym” swym hasłom, dało szereg rymów miejscowych autorów pod kreslając wyrażenie w tytule ich „wileńskości” jak gdyby w tem właśnie dopatrując się usprawiedliwienia, jakkolwiek niektóre z tych wierszów posiadają niezaprzeczone zalety nawet poza „tutejszością” swych autorów. Tu wymienić należy p. Wandy Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej „Rozżaliła się moja tęsknota”, pełen szczerzego sentymentu jest wiersz p. E. Masiejewskiej „Wróć mi go Pani!”, w rymach p. Bułhaka odejdujemy ten sam nastrój, który znamy z tegoż krajobrazowych widoków fotograficznych: p. paau Wyszomirskiemu wyrwało się postanowienie „Ach nie napiszę nic, nie więcej nie napiszę!” „Obyż dochował obietnicy!

P. Skierka, jak zwykle, w dowcipnej, wykwinnej formie porusza drobne bolączki wileńskie, podczas gdy artykuł wstępny p. Cata p. święcony wielkiej polityce międzynarodowej. Nie uznając prócz siebie innych autorytetów, p. Cat jak zwykle poletuje się na własny swój artykuł:

„W artykule z niedzieli ostatniej wypowiedzieliśmy dwie tezy: 1) że socjaliści Niemiec jedynie z wielkimi trudnościami mogli się zdecydować na kandydaturę Marxa, 2) że po tak wielkiej heroicznej rezygnacji socjalistów na rzecz centrum — należy się jednak spodziwać zwycięstwa Marxa nad Jarresem.

Wypadki, które się z błyskawiczną szybkością rozwinęły od niedzieli dowiodły, że przewidywania nasze były słuszne. Bo oto monarch ci porzucili kandydaturę Jarresa i wystawili kandydaturę „Hindenburga”.

P. Cat przewidywał zwycięstwo republikanina Marxa, tymczasem wystawiono kandydaturę Hindenburga, który podobno ma wielkie szanse powodzenia, i to narywa się.. sprawdzeniem przewidywań.

Zaiste logika przypomniała się Kwieciowskiemu „dwa a dwa — lampa”.

W „Kurjerze Wileńskim” jakś ultra pacyfista, podpisujący się Cor. gorzej się naszym popularnym patriotyzmem repertuaru teatrów amatorskich:

Kongres socjalistyczny w Rewlu.

Z Rewla donoszą:

Dnia 9 b. m. rozpoczęł się w Rewlu Kongres estońskich socjalistów, na który przyjechali przedstawiciele polskich, szwedzkich, fińskich i lotewskich socjalistów. Przyjechał także Wiktor Czernow.

Ze wspomnień o wielkiej polce.

W Krakowie zmarła Teodora Monczuńska. Odeszła w zażywej jedyna z najświetlejszych postaci doby powojennej. Emisarjuszka Rządu Narodowego w 1863 r. w pow. Lidzkiem — w niepodległej Polsce — kawaler orderu „Poloniae Restitutae”. Córka historyka Teodora Narbutta, siostra dowódcy oddziału powstańczego Ludwika Narbutta. A przedewszystkiem złote miłujące serce i wielki umysł. Prawdziwa „arka przymierza pomiędzy dawnymi i nowymi laty”.

W Krakowie „na Blizuku” w klasztorze S. S. Felicjanek przez cały dzień panowała zazwyczaj świątynna cisza. U wrót klasztornych zatrzymywały się i gasły fale wrzącego wówczas życia Krakowa. Tam zamurami klasztornymi zaczynał się inny świat, kontemplacji, modlitwy i cichej, mroźczej pracy. W murach tych znalazły przystań robotnicy życiowe zagnane do schroniska S. S. Felicjanek przez burzę wielkiego świata. Były to przezwadnie z dalekich kresów ziemianki, które chroniąc się przed przesładowaniem rządu rosyjskiego znalazły na Blizuku bezpieczne schronienie. Wśród nich dwie celki zalane słowcem zajmowała Teodora Monczuńska. Nie przyjęła wprawdzie reguły zakonnej, ale w blaskach Bożych płynęły jej o statnie

dni burzliwego dawniej żywota. Otaczono ją wielką czcią. Miała w tym klasztorze prawa wyjątkowe. W godzinach po południowych wolno było ją odwiedzać. I wtedy w cisze klasztornej wpadało młode bujące życie, roześmiane, promienne, pełne wiary w nową, lepszą przyszłość. Przez korytarze klasztorne przebiegała gromadka nas młodych „litwinów”, i garsć artystów, aby chwilkę kilka spędzić „u ciotki” jak ją wszyscy zwykliśmy nazywać. Wśród najczęstszych gości byli wybitni artyści malarze K. Sichulski (popularnie Sichulą zwany) świetny subtelny akwarelista Teodor Grott, krytyk literacki. Przecław Smolicki, wielki dziwak i oryginal, Józef Albin Herbaczewski, ten który tak boryka się obecnie z rządem litewskim w Kownie, Jan Stanisławski, „co malował male obrazki”, rzeźbiarz prof. Ksawery Dunikowski, „czarny” Varnas, najwybitniejszy przedstawiciel malarstwa litewskiego, kilku profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego i całe mnóstwo młodzieży z Akademii sztuk pięknych i Wszechnicy krakowskiej.

Pani Monczuńska miała umysł niezwykły żywy i chwytny. Intuicję wrodzoną pogłębiała przez wszechstronne wykształcenie, zadziwiająca znajomość literatury wszechświatowej. Pisała często sama. W rocznikach „Czasu” krakowskiego znajduje się nie jeden artykuł literacki jej wytwornego pióra. Na Blizuku mile witana była „Młoda Po-

lska”. Miała w przeszło 70-letniej pani Monczuńskiej gorącą orędowniczkę i obronicielkę wobec złośliwych nieraz uwag proferskich. Pamiętam, że dysputy na temat nowych prądów w literaturze lub malarstwie przybierały nieraz namiętny burzliwy charakter. Głosy przedzieraly się na cichy korytarz klasztorny budząc zaniepokojenie wśród Sióstr. „Ciotka” musiała przeciwstawić gośćić z przedziwnym taktem towarzyskim. Wogóle była dla nas młodych wzorem „Savoir vivre” wyniesionym z najświetniejszych salonów francuskich. O przeszłości mówiła często i chętnie.

A było to przeszłość całego pokolenia lepszych w narodzie którzy po upadku powstania tulali się na gościnnej ziemi francuskiej. Zagłębieni w mękki poduszki siedzeń przy czarnej kawie, otuleni fioletowym dymem papierosów posród mnóstwa żywych zawsze kwiatów słuchaliśmy krwawych opowieści o dniach minionych, o walkach na pobojowiskach beznadziejnych, o bohaterstwie jednostek, o obywatelności ogółu, o zdradzie chłopów, o szlachach litewskich, o krwi ofiar nie przelanej dla tej wyśnionej ukochoanej a wówczas jeszcze niewolnej Polski. Czuliśmy się mali, niezmierne mali wobec tych olbrzymów ducha i poświęcenia. Nie wiedzieliśmy, że za lat kilka niemużnemu z nas trzeba będzie „rzucić swój życia los, na stos”. Gdyby nas dziś „dobra Ciotka” wezwała wtzyskich do siebie, kto

wie, ilu by nas żywych zgromadził „na Blizuku”. Czasem gdy ktoś tracił w stronę narodową, dotknął przeszłości, wypadków powstania, pani Monczuńska ożywała się jeszcze bardziej. Oczy zapalały się jakimś dziwnym blaskiem. Muwila z zapalem, jakby na nowo przeżywała Gołgotę cierpień

W Dubiczach nad jeziorem Kotra w pow. Lidzkim wśród puszczy na wycoczynkę schroniła się garstka powstańców z dowódcą swym Ludwikiem Narbuttem, bratem Teodory Monczuńskiej. Pewnego dnia gromadka włościów zbliżyła się do brzegu, mówiąc, iż chce zanieść świeżo upieczone chleby. Ludwik Narbutt, znany ze swych chłopofilstwa, wyszedł naprzód, kazał zarządzić kładkę i z otwartymi rękami przyjął włościów. Gdy już włościowie znaleźli się na wysepce, padł strzał i ugodził dowódcę powstańców. Rzekomi włościowie byli przebrany mi moskalami. Wywiązała się krótka, nierówna walka. Ludwik Narbutt zginął na miejscu. Część powstańców poległa, część dostała się do niewoli. Tylko nieliczni przedarli się przez lasy. Niezwłocznie po pogromie na miejscu przybyła siostra wodza. Rozpoznała zwłoki, które moskale zamiast jej oddać rodzinie, porwali i w niewiadomym miejscu ukryli.

Wkrótce po kłęse Dubickiej przyszedł Murawjewa rozkaz aresztowania Teodory Monczuńskiej, jako emisarjuszki Rządu Narodowego

wyznaczono cenę na jej głowę. Moskale oblegli dom rodzinny w Szawrach. Ale na szczęście ścigania przez satrapów, zmyliła straż i w przebraniu chłopskim przedostała się zagranicę.

Odtąd zaczęło się jej długie życie tułaczne na obczyźnie. Krótko gościła młoda emigrantkę Hotel Lambert w Paryżu. Rodzina Przedździeckich zaprasza ją do siebie i wraz z niemi dzieli już wędrówkę po Europie. Wysoka inteligencja młodej emigrantki zjednywa dla niej otoczenie. We Francji poznaje Teofila Lenartowicza, który z zapalem poświęca się wówczas rzeźbiarstwu. Pomiedzy Lenartowiczem a nią zawiązuje się serdeczna przyjaźń, która trwa niezamącona do końca jej życia. Mnóstwo listów pisanych przez Lenartowicza spotykających w tece Monczuńskiej, czeka na wydawcę i biograf. Są tam, sądząc z tych, jakie piszaczemu te słowa czytała pani Monczuńska cenne przyczynki do okrasu florenckiego Lenartowicza. Żywa korespondencja prowadzi z emigrantką Kornel Ujejski. Poświęca jej jeden ze swych utworów. Nawiazane wówczas stosunki z rodziną Ujejskich utrzymywała pani Monczuńska do końca życia. Warto tu zaznaczyć, że i Andrioli należał do jej bliższego otoczenia. Znany obrazek p. t. śmierci Narbutta stworzył pod wpływem opowiadań pani Monczuńskiej.

Około r. 1900 pani Monczuńska wraca do kraju i osiada na stałe w Krakowie. Raz jeden tylko pod cudzym paszportem przedostaje się na Litwę. Wraca smutna i rozgorączcona. Rozpoczęły się wówczas w jej rodzinnych stronach walki polsko-litewskie o język nabożeństw w kościele. Rozbiło jej to cały słoneczny światopogląd na stosunki polsko litewskie. Odtąd unika starannie rozmów politycznych. Tem silniej, tem goręcej przysłuchuje się glosom młodego pokolenia polaków i litwinów, jak gdyby chciała dosłyszec w nich echa dawnej Unji i wierzyć, że przyjdzie czas, gdy znowu pomiędzy tymi narodami zakwitnie miłość. Niestety! Ostatnie lata przyniosły jej jeszcze większe rozczarowania, jeszcze silniejsze zgrzyty. Głęboki cień padł od rodzinnej ziemi na jej ukochania i ideały młodości.

Zyczeniem tej wielkiej Polki było zawsze spocząć obok mogły zabitych pod Kotrą powstańców. Czyby drogiach prochów nie przeniosł do Dubicz, gdzie ma stanąć pomnik Ludwika Narbutta, komitet obywatelski pow. Lidzkiego? Niechby choć po śmierci zasumowały jej brzozy Kotrzańskie, niechby się sen jej życia nareszcie spełnił!

Fr. Hrymiewicz.

Nowy podział administracyjny Wileńszczyzny.

Jak dowiadujemy się opracowany przez Wileński Urząd Wojewódzki projekt nowego podziału administracyjnego Wileńszczyzny uzgodniony został już w poszczególnych ministerstwach i pod obrady Rady Ministrów wejdzie w dniach najbliższych. Wprowadzenie w życie nowego podziału ma nastąpić z dniem 1 lipca r. b.

Zlikwidowanie bandy dywersyjno-komunistycznej na terenie województwa Nowogródzkiego.

W połowie listopada ubiegłego roku władze bezpieczeństwa woj. Nowogródzkiego wpadły na ślad akcji bolszewickiej, skierowanej ku formowaniu na terytorjum województwa band dywersyjnych. Bliska obserwacja pozwoliła na dokładne ustalenie osób kierujących oraz charakteru organizacji. Bandyci planowali szereg napadów i rabunków z nadejściem wyciszy. Wobec tego, gdy owoce dostatecznie dojrzały postanowiono za jednym zamachem zlikwidować całą organizację.

Pod pozorem ewakuacji sędzię do zagrożonych miejscowości oddziały wojska i przy pomocy policji zrądzono obławę i rewizję, których wyniki dał nadspodziewany plan.

Wyłapano moc bibuły komunistycznej, skonfiakowano wiele broni i amunicji, do granatów ręcznych włącznie. Znalaziono również rozkazy przesyłane z Sowdepki, peticje i korespondencje.

Ilość przetrzymanych dosięga 360 osób, w tym kilku przywódców. Wszystkich aresztowanych przesłano wraz z dowodami rzeczowymi do dyspozycji p. prokuratora sądu apelacyjnego w Wilnie.

Miejmy nadzieję, że wyniki obławy w Nowogródzkiem zachęca i nasze władze wojewódzkie do gruntownej na większą skalę zorganizowanej obławy, która zapewne dałaby również obfity plon.

Policji i wojsku za sprężystą akcją należą się słowa uznania.

Aresztowanie bandy w pow. Święciańskim.

W czasie świąt władze bezpieczeństwa dokonały szeregu rewizji w powiecie Święciańskim. Wyniki rewizji dały doskonałe wyniki, gdyż wyłapano sporą ilość odezw komunistycznych i pism wydawanych w Mińsku (Czerwony Stab). Planowa akcja pozwoliła na ujęcie bandy komunistyczno-dywersyjnej, istniejącej od dłuższego czasu na terenie powiatu. Aresztowano około 15 osób.

Zamachy czy przypadki?

W dn. 6 kwietnia, o godz. 2 min. 10, na 49 km. pomiędzy Hrudzieckimi i Lyntupami, został zatrzymany podług osobowy Nr. 552 wskutek wyrzucenia słupów telegraficznych, na tor kolejowy. Po usunięciu przewrżniętych słupów pociąg ruszył w dalszą drogę. Dochodzenie w toku.

W dn. 9 kwietnia, o godz. 21 został zatrzymany nagle pociąg osobowy na 160 km., na szlaku Królewszczyzna—Głębokie. Przyczyną zatrzymania pociągu było wyrzucenie słupa telegraficznego i opłatanie przez drut. Po przecięciu drutów pociąg ruszył w dalszą drogę.

Aeroplan bolszewicki.

W dn. 7 i 9 kwietnia nad Dziemą krążył aeroplan bolszewicki Szeregiółów na razie brak.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— Egzaminy gospodarze. O godzinie komercyjnej głównej w okręgu wileńskim policji państwowej zarządzane zostały egzaminy gospodarzy dla komendantów powiatowych w czasie od 27 — 28 kwietnia r. b.

— Z miasta.

— Kto ma „prowadzić pochodę czerwony 1 maja. Jak się dowiadujemy, pomiędzy P. P. S. i Okręgową Komisją Zw. Zawodowych w Wilnie prowadzi się pertraktacje w sprawie świętowania dnia 1 maja. P. P. S. proponuje, aby dzień 1 maja przeszedł pod przewodnictwem P. P. S., zważywszy że zawodowe natomiast wypowiadają się za to, żeby na czele stała Okręgowa Komisja. W tych dniach odbędzie się zebranie przedstawicieli obu prądów, na którym kwestja ta będzie rozstrzygnięta. (1).

— Podwyższenie ceny biletów autobusowych. Delegatura Rządu zezwoliła na podwyższenie spótkom autobusowym ceny biletów o 5 groszy: 25 groszy za kurs. (8).

— Bójka pomiędzy żydami. W poniedziałek 18 b. m. odbył się mecz futbolowy pomiędzy zaproszoną do Wilna przez wileńską Makabi i 1 p. p. leg., żydowską drużyną z Krakowa „Jutrzenka” a Wileńską „Makabi”, przyczem żydzi pomiędzy sobą grali z tak wielkim temperamentem, że w końcu gry większe 66 gości krakowskich została przez wileńskich makabistów i widzów (tych w naturalnie), spoliczkowana i łaskami obita.

— Samochody pożarowe. Magistrat zwrócił się do zarządzenia towarzyszów ubezpieczeniowych w Wilnie z propozycją, aby zechcieli do pomocy Magistratowi w pokryciu kosztów, związanych z zakupem kilku samochodów, przez udzielenie na ten cel zasiłku w kwocie 25,000 zł. na zakup jednego samochodu pożarowego. (1).

— Sprawy miejskie.

— O plac na cele sportowe. Zarząd Akademickiego Związku Sportowego (A. Z. S.) zwrócił się do Magistratu z prośbą o wydzielanie mu na cele sportowe dla sekcji wioślarskiej gruntu miejskiego położonego nad Wilją, przy ul. Kościuszki. (1)

— Samochody pożarowe. Magistrat zwrócił się do zarządzenia towarzyszów ubezpieczeniowych w Wilnie z propozycją, aby zechcieli do pomocy Magistratowi w pokryciu kosztów, związanych z zakupem kilku samochodów, przez udzielenie na ten cel zasiłku w kwocie 25,000 zł. na zakup jednego samochodu pożarowego. (1).

— Sprawy wojskowe.

— Rozstrzelanie sierzanta Czarus. Sierżant Czarus Piotr, wrykiem wojewódzkiego sądu dorozęcego w Wilnie, z dnia 17.III 1925 roku został skazany na rozstrzelanie za zbrodnię zabójstwa swego przełożonego kpt. Kajetaniaka Henryka, dey I-VII Bona O. P. (S. 97 W. K. K. i art. 455 P. K. a.), którego dnia 9.III b. r. o godz. 23 jej pozabiał tyżnia sześcioma strzałami z rewolweru.

— Wobec odrzucenia przez Pana Prezydenta Rzplitej prośby o ulaskawienie, wyrok wykonano tego samego dnia o godz. 14.28 w Wilnie na Antekolu.

— W sprawie przedłużenia mocy obowiązuje ustawy o pokrywanu niedoborów gmin wiejskich w b. zab. ros. Wobec krytycznego stanu finansowego gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego, samorządy powiatowe domagają się przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 719), pozwalającej gminom pobrać składki gruntowe na pokrycie ich deficytów budżetowych. Obecnie do Sejmu wpłynął wniosek postów; Nowickiego, Ledwocha i kol.

— W sprawie przedłużenia mocy obowiązuje ustawy o pokrywanu niedoborów gmin wiejskich w b. zab. ros. Wobec krytycznego stanu finansowego gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego, samorządy powiatowe domagają się przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 719), pozwalającej gminom pobrać składki gruntowe na pokrycie ich deficytów budżetowych. Obecnie do Sejmu wpłynął wniosek postów; Nowickiego, Ledwocha i kol.

— W sprawie przedłużenia mocy obowiązuje ustawy o pokrywanu niedoborów gmin wiejskich w b. zab. ros. Wobec krytycznego stanu finansowego gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego, samorządy powiatowe domagają się przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 719), pozwalającej gminom pobrać składki gruntowe na pokrycie ich deficytów budżetowych. Obecnie do Sejmu wpłynął wniosek postów; Nowickiego, Ledwocha i kol.

— W sprawie przedłużenia mocy obowiązuje ustawy o pokrywanu niedoborów gmin wiejskich w b. zab. ros. Wobec krytycznego stanu finansowego gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego, samorządy powiatowe domagają się przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 719), pozwalającej gminom pobrać składki gruntowe na pokrycie ich deficytów budżetowych. Obecnie do Sejmu wpłynął wniosek postów; Nowickiego, Ledwocha i kol.

— W sprawie przedłużenia mocy obowiązuje ustawy o pokrywanu niedoborów gmin wiejskich w b. zab. ros. Wobec krytycznego stanu finansowego gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego, samorządy powiatowe domagają się przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 719), pozwalającej gminom pobrać składki gruntowe na pokrycie ich deficytów budżetowych. Obecnie do Sejmu wpłynął wniosek postów; Nowickiego, Ledwocha i kol.

— W sprawie przedłużenia mocy obowiązuje ustawy o pokrywanu niedoborów gmin wiejskich w b. zab. ros. Wobec krytycznego stanu finansowego gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego, samorządy powiatowe domagają się przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 719), pozwalającej gminom pobrać składki gruntowe na pokrycie ich deficytów budżetowych. Obecnie do Sejmu wpłynął wniosek postów; Nowickiego, Ledwocha i kol.

— W sprawie przedłużenia mocy obowiązuje ustawy o pokrywanu niedoborów gmin wiejskich w b. zab. ros. Wobec krytycznego stanu finansowego gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego, samorządy powiatowe domagają się przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 719), pozwalającej gminom pobrać składki gruntowe na pokrycie ich deficytów budżetowych. Obecnie do Sejmu wpłynął wniosek postów; Nowickiego, Ledwocha i kol.

— W sprawie przedłużenia mocy obowiązuje ustawy o pokrywanu niedoborów gmin wiejskich w b. zab. ros. Wobec krytycznego stanu finansowego gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego, samorządy powiatowe domagają się przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 719), pozwalającej gminom pobrać składki gruntowe na pokrycie ich deficytów budżetowych. Obecnie do Sejmu wpłynął wniosek postów; Nowickiego, Ledwocha i kol.

— W sprawie przedłużenia mocy obowiązuje ustawy o pokrywanu niedoborów gmin wiejskich w b. zab. ros. Wobec krytycznego stanu finansowego gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego, samorządy powiatowe domagają się przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 719), pozwalającej gminom pobrać składki gruntowe na pokrycie ich deficytów budżetowych. Obecnie do Sejmu wpłynął wniosek postów; Nowickiego, Ledwocha i kol.

— W sprawie przedłużenia mocy obowiązuje ustawy o pokrywanu niedoborów gmin wiejskich w b. zab. ros. Wobec krytycznego stanu finansowego gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego, samorządy powiatowe domagają się przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 719), pozwalającej gminom pobrać składki gruntowe na pokrycie ich deficytów budżetowych. Obecnie do Sejmu wpłynął wniosek postów; Nowickiego, Ledwocha i kol.

— W sprawie przedłużenia mocy obowiązuje ustawy o pokrywanu niedoborów gmin wiejskich w b. zab. ros. Wobec krytycznego stanu finansowego gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego, samorządy powiatowe domagają się przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 719), pozwalającej gminom pobrać składki gruntowe na pokrycie ich deficytów budżetowych. Obecnie do Sejmu wpłynął wniosek postów; Nowickiego, Ledwocha i kol.

dniah najbliższych przedmiotem obrad Sejmowej Komisji Skarbowej.

Z życia prawosławnego.

— Pogłoski o ustąpieniu arcybiskupa Antonjusza. Jak się dowiadujemy, w dn. 3 kwietnia biskup prawosławny Antonjusz został wezwany telegraficznie do Warszawy. Wobec tego wśród prawosławnych krąży pogłoski, że Antonjusz będzie mianowany na miejsce Teodozjusza, wobec którego miejsceo-wa ludność prawosławna jest nieprzychylnie usposobiona.

Z życia żydowskiego.

— Zjazd rabinów. Jak nas informują, rabini wileńscy otrzymali zaproszenie na zjazd rabinów, mający się odbyć w r. b. w Jerozolimie. (1)

Sprawy robotnicze.

— Pełnycja dla bezrobotnych umysłowo pracujących. Na mocy nowego rozporządzenia prawo do otrzymania drugiej raty pożyczki, mają ci bezrobotni umysłowo pracownicy, którym od daty otrzymania przez nich pierwszej pożyczki, upłynęło nie mniej jak sześć tygodni. (8)

— Stan bezrobocia. W dniu 15 b. m. było zarejestrowanych bezrobotnych w wileńskim urzędzie pośrednictwa pracy 1944 osób z czego kobiet 550 i mężczyzn 1396. Z czego przypada na przemysł metalowy—201 osób, budowlany—123 osób, garbarski—101 osób, na niekwalifikowanych—652 osób i służbę domową—279, a na bezrobotnych umysłowo pracujących—178 osób.

Z zacytów trzeba, iż od przeszło miesiąca urząd pośrednictwa pracy notuje systematyczne zmniejszanie się bezrobocia, zaś obecnie w związku z projektowanym rozpoczęciem robót ilość bezrobotnych zmniejszy się znacznie.

— Organizacja powiatów funduszu bezrobocia. Zgodnie z opracowanym już planem organizacja powiatowych funduszu bezrobocia w powiatach: Wileńskim, Dziśnieńskim i Dunajewskim zostanie zakończona w miesiącu maju r. b. a w powiatach Oszmiańskim, Święciańskim i Białawskim zakończy się w lipcu r. b. (8)

Sprawy kolejowe.

— Posady dla wojskowych. Ministerstwo kolei po porozumieniu się z Min. Spr. Wojsk. postawiło pewną ilość miejsc na kolejach dla wysłużonych podoficerów, to też Min. Spr. Wojsk. chce przyjąć z pomocą podoficerom przy udziale tych posad specjalnym rozkazem udzielać im będzie trzy, względnie sześciomiesięczne urlopy, które podoficerom dadzą możliwość wykonywania praktyki na kolejach.

— Podoficerowie przyjmowani będą na stanowiska konduktorów, pomocnicze siły kancelaryjne, oraz stanowiska pomocniczych maszynistów II klasy, o ile petenci odpowiedzą będą warunkom kandydatów cywilnych.

— Przebudowa stacji. W roku bieżącym stacje graniczne w okręgu dyrekcji kolejowej zostaną przebudowane z uwzględnieniem warunków technicznych stacji i wymagań ruchu pogranicznego.

— Turmiony, Stolpce i Mikaszewice.

Sprawy szkolne.

— Polska Macierz Szkolna. (Wilno) podaje do wiadomości, iż w dniu 21 i 22 kwietnia r. b. odbędzie się Zjazd oraz Walne Zebranie Towarzystwa.

Porządek dzienny obrad: 21 kwietnia godzina 4-ta p. p. 1) Otwarcie Zjazdu, 2) Zagajanie i powitanie, 3) Wybór Prezydium, 4) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa i sprawozdanie kasowe, 5) Referat, 6) Wybór komisji, (godzina przerwy) 7) Zebranie towarzyskie.

22 kwietnia godzina 9-ta rano. 1) Nabożeństwo w kościele O. O. Dominikanów, 2) Obrady komisji, (godzina 4-ta p. p.) 3) Dyskusja nad wnioskami komisji, 4) Referat Dyr. S. Ciozdy p. t. „Uwagi nad organizacją i zadaniem Polskiej Macierzy Szkolnej, 5) Wybory do Zarządu i Rady Nadzorczej Towarzystwa, 6) Zamknięcie Zjazdu. Sala obrad „Stowarzyszenie Techników” Wileńska 33.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski. Wczoraj wyta wiono krotoczwłk Verneull'a „Ananas” publicznie bawił się na tej pełnej humoru i przesabawnych sytuacji krotoczwłk wybornie. Role główne spoczywają w niezawodnych rękach pp. Grabowskiej, Jasieńskiej, Godlewskiego, Kurnakowicza, Purzyckiego, Fiszera i innych.

Dzisiaj i jutro w dalszym ciągu „Ananas”.

ZDROJOWISKO DRUSKIENKI

— Z opery. Dzisiaj po raz ostatni w sezonie grana będzie „Aida”.

— Występy Wiktorji Kaweckiej. Od jutra w Teatrze Wielkim rozpoczyna gościnne występy niezrównana prima donna W. Kaweka, która swym talentem i urokiem zawojowała całe Wilno. Jutro grana będzie z udziałem W. Kaweckiej ulubiona operetka „Hrabina Marica”; w piątek zaś „Karnawał Królewski”, cieszący się wielkim powodzeniem.

— Przedstawienia szkolne. W niedzielę o g. 4-ej pp. w Teatrze Wielkim grana będzie opera narodowa „Halka”—Moniuski, w Teatrze Polskim zaś „Hajduceczek”.

— Podziękowanie Dom św. Antoniego serdecznie dziękuję swemu Komitetowi Opiekunickiemu za urządzenie Kwesty i wszystkim Panom i Panom, którzy tak łaskawie dopomogli w zbieraniu, oraz łaskawym ofiarodawcom, datkami swymi zasilaającym pustą kasę w sumie 1177 zł. 46 gr.

Jednocześnie dziękuję nasze gorąco dziękuję swoim ukochanym Opiekunom za przysyłanie smacznego święconego, które sprawiło im wiele radości. Wszystkim za wszystkie słowne serdeczne i widelczne „Bóg zapłać”.

— Stan Harcerstwa w Grodnie. Rok ubiegły znaczący się w Grodnie pogłębieniem pracy harcerskiej, ale równocześnie wielkim zmniejszeniem opianowanego już terytorium. Zmianą dawnych 11 drużyn, obecnie są tylko 4. Z męskich 6 drużyn działała w 1924 tylko jedna, harcerstwo żeńskie mniej poddało się letargowi, gdyż z 5 działały 3, ale i to świadczy o zaniku tempa pracy.

Ludzie znający miejscowe stosunki, przypływają ten oplakany stan głównie z przyczynom: braku sił kierowniczych i obojętności starszego społeczeństwa, które wprost nie wie co to jest harcerstwo.

— Władze Związku Harcerstwa Polskiego postanowiły w tym roku zarządzić tym brakiem w miarę swych sił.

— Harcerstwo Polskie w Niemczech. Wśród zagranicznych grup harcerstwa bardzo dosłownie zaprzeczają się działalności chorągwi w Bytomiu, jednoczącej wszystkie prawie drużyny na terenie państwa niemieckiego. Chorągwie ta dzieli się na 3 hufce, których komendy mają siedziby 1) w Zabrze — Gliwiceh, 2) w Bytomiu, 3) w Berlinie.

Niewątpliwie podział terytorijny nie jest dość szczęśliwy, szeregów nie umieszczenie centrali w Bytomiu dość silnie utrudnia kontakt z takimi n. p. drużynami, jak na Warmji, albo pod Hamburgiem. Być może że dalszym rozwoju pracy dojdzie do stworzenia nowych chorągwi, lub przesunięcia władz centralnych do innego ośrodka.

W tej chwili konsoliduje się harcerstwo Polskie w Niemczech, a stosunek władz niemieckich do wszelkich przejawów życia polskiego w dostateczny sposób towarzyszy ten stan chorągwi Bytomskiej. Godnym podkreślenia jest fakt wydawania własnego organu przez chorągwie „Harcerza Opolekiego” w Opolu, pisma dobrze redagowanego, o bogatej treści i wielu ilustracjach.

Młodzież polska w Niemczech organizuje się mimo wszelkich i wielkich trudności i dość szczęśliwie pokonywa trudności stworzenia własnej, pełnej życia i siły organizacji harcerskiej.

— Loteria harcerska. Harcerstwo ogłosiło sprzedaż losów na budowę stacji harcerskiej dla swych władz centralnych. L. s. po 5 zł. tych każdy, znajdujący się w każdej miejscowości, gdzie tylko istnieje drużyna. Do każdego losu otrzymuje kupujący pudełko z mydłami, wodą kolońską i t. p. Prócz poparcia wielkich zamiarów harcerstwa, można stać się szczęśliwym posiadaczem wygrywającego najcenniejszy fant (wartość 15,000 zł.) losu.

— Tygodnik Wileński. Ukazał się pierwszy numer „Tygodnika Wileńskiego” o treści następującej. Od Redakcji. Nasi antenaci Wiktorja Piotrowicza. Ustęp z wygłoszonego odczytu Boy'a Zelenkiego pt. Spowiedź Boy'a. „Miłość L. Staffa, Okno Murawjewa — Czesława Jankowskiego, Prochy Stowackiego na Wawel J. Kleina, w obronie muzyki polskiej Stanisława Węstawskiego, przed kursem na pomnik Mickiewicza Witolda Halewicza, Odwiedziny u Conrada W. Lutosławskiego, wrażeń teatralne (W. H.) Dusza Książek. Z

czasopism. Nonatki. Numer ten, jak oświadcza redakcja, wychodził w obojętności przekraczającej tomy zapowiedziane w prospekcie. Cena numerowa wynosi 70 groszy.

— „Przeglądu Artystycznego” Nr 2 (armazynowy), dwutygodniowy, ilustrowany pod redakcją Feliksa Jordana Lubierzyńskiego świeżo wyszedł z druku i zawiera artykuły: Estetyka ciała — Antoniego Millera, Sztuka urzędowa a kultura polska — F. Lubierzyńskiego, W sprawie polskiego teatru objasnowanego na kresach — Fr. Hryniewicza, Wystawa zbiorowa prac J. Liechtensteina — F. Z., recenzje z dramatu, opery i operetki pióra St. Wierzyńskiego, A. Millera i Fr. Łęskiego, dział „Ognisk” kolejowych i kronikę artystyczną; w dziale ilustracji zaś reprodukcje obrazów: Michała Czepity—„Echa lasne”, Wł. Majewskiego—„Rotni czanka”, J. Liechtensteina — „Na ruinach” i „Oaza w dolinie” oraz rzeźby A. Głowińskiego—„Portret”. Numer ten, zajmujący w treści i wydany w czasie gustownej i estetycznej, jest do nabycia we wszystkich księgarniach, kioskach, na kioskach i u sprzedawców ulicznych. Cena 50 gr.

— Święteczny, 15. ty numer „Stadionu”, wyszedł w imponującej objętości 40-tu kolumn.

Na całość składają się artykuły: fachowe naświetlenie taktyki w nas zaniedbanej turystyki wodnej, trzy krytyczne, syntetyczne ujęte korespondencje zagraniczne, przyczek do studjum nad lekką atletyką, ocena po sezonie naszych narciarzy, interesujące sprawozdanie z walnego zebrania P. Z. P. N. szereg informacji o pracy nad przystosowaniem wojskowemu w Polsce, wreszcie krótko naszkicowane sprawozdanie z prac tygodniowych w głównych ośrodkach sportu polskiego. Cena 50 gr.

— Święteczny, 15. ty numer „Stadionu”, wyszedł w imponującej objętości 40-tu kolumn.

Na całość składają się artykuły: fachowe naświetlenie taktyki w nas zaniedbanej turystyki wodnej, trzy krytyczne, syntetyczne ujęte korespondencje zagraniczne, przyczek do studjum nad lekką atletyką, ocena po sezonie naszych narciarzy, interesujące sprawozdanie z walnego zebrania P. Z. P. N. szereg informacji o pracy nad przystosowaniem wojskowemu w Polsce, wreszcie krótko naszkicowane sprawozdanie z prac tygodniowych w głównych ośrodkach sportu polskiego. Cena 50 gr.

— Święteczny, 15. ty numer „Stadionu”, wyszedł w imponującej objętości 40-tu kolumn.

Na całość składają się artykuły: fachowe naświetlenie taktyki w nas zaniedbanej turystyki wodnej, trzy krytyczne, syntetyczne ujęte korespondencje zagraniczne, przyczek do studjum nad lekką atletyką, ocena po sezonie naszych narciarzy, interesujące sprawozdanie z walnego zebrania P. Z. P. N. szereg informacji o pracy nad przystosowaniem wojskowemu w Polsce, wreszcie krótko naszkicowane sprawozdanie z prac tygodniowych w głównych ośrodkach sportu polskiego. Cena 50 gr.

— Święteczny, 15. ty numer „Stadionu”, wyszedł w imponującej objętości 40-tu kolumn.

Na całość składają się artykuły: fachowe naświetlenie taktyki w nas zaniedbanej turystyki wodnej, trzy krytyczne, syntetyczne ujęte korespondencje zagraniczne, przyczek do studjum nad lekką atletyką, ocena po sezonie naszych narciarzy, interesujące sprawozdanie z walnego zebrania P. Z. P. N. szereg informacji o pracy nad przystosowaniem wojskowemu w Polsce, wreszcie krótko naszkicowane sprawozdanie z prac tygodniowych w głównych ośrodkach sportu polskiego. Cena 50 gr.

— Święteczny, 15. ty numer „Stadionu”, wyszedł w imponującej objętości 40-tu kolumn.

Na całość składają się artykuły: fachowe naświetlenie taktyki w nas zaniedbanej turystyki wodnej, trzy krytyczne, syntetyczne ujęte korespondencje zagraniczne, przyczek do studjum nad lekką atletyką, ocena po sezonie naszych narciarzy, interesujące sprawozdanie z walnego zebrania P. Z. P. N. szereg informacji o pracy nad przystosowaniem wojskowemu w Polsce, wreszcie krótko naszkicowane sprawozdanie z prac tygodniowych w głównych ośrodkach sportu polskiego. Cena 50 gr.

— Święteczny, 15. ty numer „Stadionu”, wyszedł w imponującej objętości 40-tu kolumn.

Na całość składają się artykuły: fachowe naświetlenie taktyki w nas zaniedbanej turystyki wodnej, trzy krytyczne, syntetyczne ujęte korespondencje zagraniczne, przyczek do studjum nad lekką atletyką, ocena po sezonie naszych narciarzy, interesujące sprawozdanie z walnego zebrania P. Z. P. N. szereg informacji o pracy nad przystosowaniem wojskowemu w Polsce, wreszcie krótko naszkicowane sprawozdanie z prac tygodniowych w głównych ośrodkach sportu polskiego. Cena 50 gr.

— Święteczny, 15. ty numer „Stadionu”, wyszedł w imponującej objętości 40-tu kolumn.

Na całość składają się artykuły: fachowe naświetlenie taktyki w nas zaniedbanej turystyki wodnej, trzy krytyczne, syntetyczne ujęte korespondencje zagraniczne, przyczek do studjum nad lekką atletyką, ocena po sezonie naszych narciarzy, interesujące sprawozdanie z walnego zebrania P. Z. P. N. szereg informacji o pracy nad przystosowaniem wojskowemu w Polsce, wreszcie krótko naszkicowane sprawozdanie z prac tygodniowych w głównych ośrodkach sportu polskiego. Cena 50 gr.

— Święteczny, 15. ty numer „Stadionu”, wyszedł w imponującej objętości 40-tu kolumn.

Na całość składają się artykuły: fachowe naświetlenie taktyki w nas zaniedbanej turystyki wodnej, trzy krytyczne, syntetyczne ujęte korespondencje zagraniczne, przyczek do studjum nad lekką atletyką, ocena po sezonie naszych narciarzy, interesujące sprawozdanie z walnego zebrania P. Z. P. N. szereg informacji o pracy nad przystosowaniem wojskowemu w Polsce, wreszcie krótko naszkicowane sprawozdanie z prac tygodniowych w głównych ośrodkach sportu polskiego. Cena 50 gr.

— Święteczny, 15. ty numer „Stadionu”, wyszedł w imponującej objętości 40-tu kolumn.

Na całość składają się artykuły: fachowe naświetlenie taktyki w nas zaniedbanej turystyki wodnej, trzy krytyczne, syntetyczne ujęte korespondencje zagraniczne, przyczek do studjum nad lekką atletyką, ocena po sezonie naszych narciarzy, interesujące sprawozdanie z walnego zebrania P. Z. P. N. szereg informacji o pracy nad przystosowaniem wojskowemu w Polsce, wreszcie krótko naszkicowane sprawozdanie z prac tygodniowych w głównych ośrodkach sportu polskiego. Cena 50 gr.

— Święteczny, 15. ty numer „Stadionu”, wyszedł w imponującej objętości 40-tu kolumn.

Na całość składają się artykuły: fachowe naświetlenie taktyki w nas zaniedbanej turystyki wodnej, trzy krytyczne, syntetyczne ujęte korespondencje zagraniczne, przyczek do studjum nad lekką atletyką, ocena po sezonie naszych narciarzy, interesujące sprawozdanie z walnego zebrania P. Z. P. N. szereg informacji o pracy nad przystosowaniem wojskowemu w Polsce, wreszcie krótko naszkicowane sprawozdanie z prac tygodniowych w głównych ośrodkach sportu polskiego. Cena 50 gr.

— Święteczny, 15. ty numer „Stadionu”, wyszedł w imponującej objętości 40-tu kolumn.

Na całość składają się artykuły: fachowe naświetlenie taktyki w nas zaniedbanej turystyki wodnej, trzy krytyczne, syntetyczne ujęte korespondencje zagraniczne, przyczek do studjum nad lekką atletyką, ocena po sezonie naszych narciarzy, interesujące sprawozdanie z walnego zebrania P. Z. P. N. szereg informacji o pracy nad przystosowaniem wojskowemu w Polsce, wreszcie krótko naszkicowane sprawozdanie z prac tygodniowych w głównych ośrodkach sportu polskiego. Cena 50 gr.

— Święteczny, 15. ty numer „Stadionu”, wyszedł w imponującej objętości 40-tu kolumn.

Na całość składają się artykuły: fachowe naświetlenie taktyki w nas zaniedbanej turystyki wodnej, trzy krytyczne, syntetyczne ujęte korespondencje zagraniczne, przyczek do studjum nad lekką atletyką, ocena po sezonie naszych narciarzy, interesujące sprawozdanie z walnego zebrania P. Z. P. N. szereg informacji o pracy nad przystosowaniem wojskowemu w Polsce, wreszcie krótko naszkicowane sprawozdanie z prac tygodniowych w głównych ośrodkach sportu polskiego. Cena 50 gr.

— Święteczny, 15. ty numer „Stadionu”, wyszedł w imponującej objętości 40-tu kolumn.

Na całość składają się artykuły: fachowe naświetlenie taktyki w nas zaniedbanej turystyki wodnej, trzy krytyczne, syntetyczne ujęte korespondencje zagraniczne, przyczek do studjum nad lekką atletyką, ocena po sezonie naszych narciarzy, interesujące sprawozdanie z walnego zebrania P. Z. P. N. szereg informacji o pracy nad przystosowaniem wojskowemu w Polsce, wreszcie krótko naszkicowane sprawozdanie z prac tygodniowych w głównych ośrodkach sportu polskiego. Cena 50 gr.

— Święteczny, 15. ty numer „Stadionu”, wyszedł w imponującej objętości 40-tu kolumn.

Radjocynne solanki chloro-bromowe, położone nad Niemnem i otoczone obrzyniami las

Dyrekcja Cei w Wilnie.

Lewakowski Stanisław 10 zł, Chmielewski St. 5 zł, Kwiatkowski A. 3 zł, Koliński J. 1 zł, Luto-

Delegatura Prokuratury Generalnej.

Kopeć A. 10 zł, M. Obieziński 5 zł, Bądziński W. 5 zł, Trzeciak 1 zł. Razem 21 zł.

Okręgowy Urząd Ziemski.

Perkowski 32 gr., Kibortówna 50 gr., Zapaśnikówna 51 gr., Osi-

Izba Skarbowa.

Malecki Jan 10 zł.

Wileńska Dyrekcja Poczt i Tel.

Popowicz Jan 10 zł., Ciemno-

Markowski Zygm. 50 gr., Smaj-

Sędziowski Antoni 6 zł., Owa-

Butkiewicz J. 1 zł., Arntowa 1 zł., Olech-

Wanda i Stanisław Sę-

OFIARY

złożone w Administracji „Dzie-

Dią najbliższych do uznania Re-

WILKA ATRAKCJA SEZONU!

Tragedja Domu Habsburgów

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12

Tragedja Domu Habsburgów

Monumentalne arcydzieło w 12

Pierwszorzędna firma

poszukuje przedstawiciela

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-

Piccadilly

Zemsta Małpoluda

Zemsta Małpoluda

Wybitny satyrowy dramat w 8 akt

Zemsta Małpoluda

Wybitny satyrowy dramat w 8 akt

Ogłoszenie.

Matki nie zabijajcie swoich dzieci!!!

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-

RADJO-OWIN najlepsze i najtańsze aparaty i części do radjo-telefonji.

Buchalterji (zbięgowo) wyszczególnia, prakty-

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-

Naturalne mineralne WODY czerpania 1925 roku.

B-cia Golebiowscy Druskieniki do wydzierżaw. Willa umi-

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-

Firma „EXPRESS“ WILNO OTRZYMANO SANDAŁY zagraniczne

B-cia Golebiowscy Druskieniki do wydzierżaw. Willa umi-

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-

SALETRE CHILIJSKA oryginalna na słabe

Ogłoszenie. Dyrekcja Wileńska K. P. ogłasza na dzień 30

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-

DOM HANDLOWO-KOMISOWY „ZACHĘTA“

Ogłoszenie. Dyrekcja Wileńska K. P. ogłasza na dzień 30

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-

Zakład Lecznicy Zdrojowisko Nałęczów

Ogłoszenie. Dyrekcja Wileńska K. P. ogłasza na dzień 30

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-

PASTA DEZYNFEKCYJNA FUSBOL nadeszła

Ogłoszenie. Dyrekcja Wileńska K. P. ogłasza na dzień 30

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-

FILIP SAKS Starszy Młster Giełdy Wileńskiej

Ogłoszenie. Dyrekcja Wileńska K. P. ogłasza na dzień 30

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-